Nr. 100 (z dod. por.). Dnia 12 kwietnia. Sobota. Dnia 31 marca (12 kwietnia) 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione będzie w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Pięciu ran Zbawiciela w kościele św. Ducha (po-paulińskim), które trwać będzie w ciągu całej oktawy.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Panny Marji na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Prasa niemiecka, zwłaszcza wolnomyślna, rozbiera obecnie szeroko i zasadniczo kwestję zamierzonego wrzekomo przez cesarza Wilhelma utworzenia odpowiedzialnego ministerjum państwowego rzeszy, któreby obradowało i rządziło kolegjalnie, jak to się dzieje we wszystkich innych państwach prawdziwie konstytucyjnych.

Dotąd w Niemczech ministrów niezawisłych nie było; sterczał tylko na szczycie kopuły państwowej kanclerz, któremu odpowiadali za swoje czynności sekretarze stanu. Kanclerz zaś sam tylko odpowiedzialnym był przed radą związkową, jako przedstawicielką panujących związku niemieckiego, nawet w gruncie rzeczy nie przed cesarzem, gdyż cesarz niemiecki (*der deutsche Kaiser*) nie ma prerogatyw istotnych, górujących nad przywilejami każdego z panujących w rzeszy; jest on tylko reprezentantem zbiorowego pojęcia związku niemieckiego i jako taki widniejszym jest na zewnątrz, aniżeli jakie książątko Reuss-Greiz-Schleiz lub jemu podobne. Cesarz nie ma prawa położenia swojego *veto* na ustawie, uchwalonej przez parlament rzeszy i radę związkową.

Ogrom wpływu i powagi, jakiemi cieszył się ks. Bismark u narodu swego, zarówno jak u książąt panujących, odbierał owej odpowiedzialności zawarowanej w konstytucji wszelką aktualność. Ks. Bismark nie odpowiadał właściwie nikomu i za nic: rada związkowa była dlań sejmikiem tuzinkowych ministrów z prowincjonalnego partykularza, monarcha zaś, który stanowić miał idealną syntezę władzy monarchicznej w łonie związku, król pruski czyli cesarz niemiecki był do niedawna zniedołężniałym staruszkiem, który, jak na ewangelję, przysięgał na każde słowo, wyrzucone z ust kanclerza. Z chwilą, gdy przyszedł młody, krewki i samodzielny cesarz Wilhelm II-gi do władzy, epoka tej faktycznej udzielności rządów kanclerskich skończyła się.

Książę Bismark musiał ustąpić, a nowy cesarz pragnie nadać ustrojowi najwyższej władzy rządowej w rzeszy charakter ministerjum odpowiedzialnego, którego prezesem byłby kanclerz państwa. Ministerjum to odpowiedzialnem byłoby przedewszystkiem przed cesarzem, następnie zaś dopiero przed radą związkową. O odpowiedzialności przed parlamentem dotąd nie słychać. Ażeby wszelako rozdzielić w taki sposób odpowiedzialność kanclerza na całe kolegjum ministerjalne, potrzebną okazuje się zmiana ustawy konstytucyjnej związku. Ustawa rzeczona w art. 78-ym powiada, iż żadna zmiana w niej uskuteczniona być nie może, jeżeli 14 głosów w radzie związkowej oświadczy się przeciw zmianie. Trzy państwa związkowe: Bawarja, Saksonja i Wirtembergja, rozporządzają w łonie rady większą niż czternaście, liczbą głosów. Już owe trzy przeto państwa mogłyby obalić wszelki projekt reformy!

Mimo tego nie potrzeba z góry wątpić o możliwości urzeczywistnienia liberalnej idei, jaką demokratyczny autokrata, zasiadający dzisiaj na tronie Niemiec, urzeczywistnić pragnie. Tylko czasu, więcej czasu, a przyjdzie i do tego.

W d. 27-ym b. m. odbędą się w Paryżu wybory do rady municypalnej. Mandatów do zdobycia jest 88, kandydatów zgłoszonych przeszło 900. Bulanżyści rozwijają gorączkową czynność, każdy mandat obsadzili kilkoma swoimi kandydatami. Monarchiści wszelako, zarówno królewskiego, jak cesarskiego sztandaru zerwali sojusz wyborczy z kohortą niedoszłego Cezara republikańskiego; wszystkie trzy stronnictwa opozycyjne, które we wrześniu i październiku śpieszyły razem do urny wyborczej, podążą dziś ku niej osobno. Wynikiem będzie—rozsypka głosów, które potrzeba dopiero potem sztucznie koalizować przy wyborach ściślejszych.

Br. Z.

Lombardy prywatne.

Nic pospolitszego nad skargi ze strony publiczności na lombardy prywatne, czyli tak zwane kasy pożyczkowe prywatne, których liczba w ciągu lat kilku, tj. od czasu, kiedy tego rodzaju przedsiębiorstwa prywatne pozyskały zatwierdzenie władzy, dosięgła u nas poważnej cyfry 25.

Skargi te, których echo odbijało się nieraz w szpaltach pism publicznych, zwróciły na siebie uwagę władzy miejskiej, pod bezpośrednim nadzorem której lombardy prywatne pozostają, a rezultatem tego było wyznaczenie przez p. oberpolicmajstra m.

SYN OBYWATELSKI.

(OBRAZEK.)

Zdaje się, że nie tak to dawno, gdy człowiek był młodym, a jakież to zmiany w usposobieniu społeczeństwa. Gdzie naprzykład są dziś tak zwani synowie obywatelscy, owi Wickowie i Wackowie pana Przybylskiego z komedji? Za moich czasów pełno ich było po wszystkich jarmarkach w miasteczkach, po wszystkich polowaniach i zabawach publicznych w powiecie. Hultajstwo to było, co prawda, ale nie można zaprzeczyć, że sympatyczne i przyjemne, a pełne werwy i życia, które się z nich, jak kipiący szampan, na wszystkie strony przelewało. Dziś, wszystko to jakby miotłą powymiatał; dworki szlacheckie ciche, na jarmarkach sami sensaci, którzy się wybornie znają na wołach i koniach, a targują lepiej od żydów. Syn obywatelski, to teraz jeden z najpilniejszych pracowników w biurze, fabryce, kantorze, i taki człek rachunkowy, oszczędny, przewidujący, że nam się zdaje, nigdy młodym nie był... Na taki już los padł— trudno pod wodę płynąć!

Dawniej bywało inaczej, i pozwólcie mi, że na pamiątkę owych czasów króciutki epizod z życia podobnych lampartów powiatowych opiszę.

W rzeczy samej nie było wówczas istoty szczęśliwszej pod słońcem od syna obywatelskiego. Dość było urodzić się we dworze i dożyć lat osiemnastu w dobrem zdrowiu, aby używać młodości całą gębą, być dumą ojca, zachwytem matki i pożądanym kawalerem przez wszystkie inne mamy i panny w okolicy.

Aby się tego stanowiska dochrapać, nie trzeba było wiele mozołu i nauki. Pan guwerner wyuczył chłopaka czytać i trochę gryzmolić, z rachunków cztery działania i to już kwalifikowało do pierwszej klasy w gimnazjum. Obywatelskie dziecko zwykle oddawano na stancję do profesora, zaś na głowie pana profesora leżał obowiązek promowania go z roku na rok do wyższej klasy.

W gimnazjum, co prawda, trzeba się było trochę uczyć, bo niektórzy z nauczycieli demokratycznych przekonań (a na nieszczęście demokracja już zaczynała w Europie rogi pokazywać) mieli tę śmiałość, że pozwalali sobie czasem obywatelskiego syna oćwiczyć lub wsadzić do kozy o chlebie i wodzie.

Jeżeli człowiek szczęśliwie przebrnął siedem klas, a w rodzinie znalazł się jakiś uczony krewny, który zniewolił ojca do oddania chłopaka do szkoły rolniczej, to po dwuletnim kursie w instytucie i kawiarni u Józi wracał kandydat na obywatela do domu, jako luminarz powiatowy, i mógł pretendować o rękę nawet ubogiej i trochę ułomnej hrabianki w okolicy.

Ja, przyznaję się państwu, nie miałem tego zaszczytu dojść wyżej, jak do 6-ej klasy. Licho nadało, że na drodze mej stanęła Nastusia, pokojówka pani profesorowej, z powodu której dał mi ksiądz prefekt obyczaje złe. Zrobił się skandal w miasteczku, pan profesor nie chciał mnie za żadne pieniądze trzymać dalej na stancji, a gdy ojciec przyjechał zabrać mnie na wakacje, dyrektor do niego mówi:

— Zrób mi pan dziedzic tę łaskę i nie przywoź więcej Wiktorka do gimnazjum. Z niego już uczony nie będzie, a na gospodarza wiejskiego jedyny. Rozrósł się jak dąb, wąsy mu się puszczają, więc gdzie jemu tam do książki.

Kiedyindziej ojciec możeby się upierał, bo miał w sobie taką żyłkę i znalazłby mi inną stancję i dyrektora przekonał, ale, że tego roku wypadało nam całe stado owiec na motylice, powiada do mnie:

— Masz ty tu urwisie nadarmo marnować pieniądze, to wolę ja za nie mieć sto macior. Pakuj manatki i marsz do domu, a ja ci tam sprawię bal za owe amory... dureń, panie!

Ej, myślę sobie, jak on mi już tutaj balu nie sprawił, do czego ta jędza profesorowa usilnie go namawiała, to na wsi ja się nie boję, mama mnie nie da. Ojciec za domem i w słowach był strasznym despotą, odgrażał się, cybuchem wywijał, nogami tupał, ale jak matka spojrzała na niego i powiedziała: „oj, ty raptusie, raptusie”—to zaraz pokorniał, zapewniając, że co się odwlecze, to nie uciecze. Jednakże najczęściej, co do mnie przynajmniej, to uciekało, bo jak tu kogoś karać, kiedy gniew ominął, a ojciec nie lubił sobie znowu zadawać żadnego przymusu.

Więc też, prócz długiej reprymendy od matki za ową Nastusię, opartej na przykazaniach boskich i grzechach głównych, dostałem solenne upomnienie, abym się nie ważył podobnej praktyki we dworze prowadzić, bo za to Bóg skazał ludzi Sodomą i Gomorą. Potem zainstalowano mnie na folwarku, jako panicza, mającego się uczyć gospodarstwa, a ojciec, który nauki swoje lubił przeplatać przysłowiami, powiedział przy tej okazji:

— No, lamparcie, nie słuchałeś ojca, matki, to słuchajże psiej kołatki.

Nie mogłem zrozumieć, co to ma być psia kołatka; wyobrażałem sobie, że zapewne ojciec myślał o naszym dzwonku, zwołującym ludzi na robotę, który, że był pęknięty, zamiast dzwonienia—kołatał.

W dwa tygodnie potem, pomimo, że to były wakacje, gonił mnie stary do roboty i hańbił za każdą opieszałość, jak ostatniego parobka. Budził o czwartej rano, wysyłał nocą na łąki, czy chłopi trawy nie wypasają, stawiał na cały dzień przy żniwie, ale gdy gorętsze roboty przeszły i zobaczył, że na koniu trzymam się dobrze przy polowaniu z chartami, powiada do matki: Hultaj, bo hultaj, ale ma moją żyłkę do koni i szlacheckie zacięcie.

Już w ciągu roku przyszedłem do paru koni, które sobie wziąłem ze stadniny i sam wymustrowałem, że szły po kawalersku. Kazałem sobie zrobić wózek własnego pomysłu, coś wyglądający ni pies ni wydra i wychowałem trójkę ogarów, goniących zapalczywie przez dwa dni i noce. Wuj kupił mi w prezencie dubeltówkę, siostra zamężna dała wszelkie przybory myśliwskie i byłem gotów na dorosłego kawalera.

(Dok. nast.) *Albert Wilczyński.*

Warszawy komisji pod prezydencją r. st. Benzemana, której poruczono opracowanie projektu przepisów, mających na celu wzmocnienie nadzoru nad działalnością i operacjami kas pożyczkowych.

Komisja ta obecnie ukończyła powierzone sobie zadanie i przedstawiła właściwej władzy elaborat, streszczający w sobie wszystko, co komisja uważa za potrzebne.

Referat komisji stawia na pierwszym planie kwestję wewnętrznego urządzenia kas, dla zabezpieczenia złożonych w niej zastawów od ognia, od złodziei i uszkodzeń przez wpływy atmosferyczne i mole.

Dalej komisja proponuje obostrzenie regulaminu co do licytacji na niewykupione we właściwym czasie fanty i przedewszystkiem mieć chce, aby właściciele zastawów uprzedzani bywali o mającej nastąpić licytacji, aby przeznaczone na sprzedaż fanty były wystawiane na widok publiczny, aby miejsce, gdzie odbywa się licytacja, było o tyle obszernem, iżby mogło pomieścić 100 osób, aby niedopuścić, iżby w licytacji brało udział tylko pewne kółko, solidarnie ze sobą związanych lub podstawionych licytantów, aby przewyżka, otrzymana przez licytację po nad należność, przypadającą kasie, była wypłacona właścicielom zastawów, a w razie nieodebrania jej przez właścicieli w pewnym oznaczonym terminie prekluzyjnym, obracana była na zasilenie funduszów tutejszych russkich zakładów dobroczynnych.

Dalej, mając na względzie, że pozwolenia na otwieranie i utrzymywanie kas pożyczkowych wydaje oberpolicmajster na lat pięć, a po upływie tego terminu, pozwolenie może być, stosownie do uznania władzy cofniętem, komisja uznała za stosowne zwołanie do p. o. oberpolicmajstra wszystkich utrzymujących kasy w Warszawie i ściągnięcie od nich deklaracyj co do rozmiaru procentu, jaki pobierać będą od udzielonych pożyczek, oraz rozmiaru opłat pobieranych tytułem t. zw. kosztów przechowania. Norma tych procentów ma być zachowywaną stale i wywieszoną w lokalu każdej kasy, a to dlatego, iżby za jej przekroczenie, utrzymujący kasę mógł być pociągnięty do odpowiedzialności.

W myśl powyższego, utrzymujący kasy zostali zawezwani do p. o. oberpolicmajstra i tu odrazu zobowiązali się znacznie obniżyć stopę procentu, co jednak nie przesądza dalszego jego obniżenia, gdyż do ostatecznego złożenia deklaracyj wyznaczony został późniejszy termin.

Oprócz tego, komisja wyraziła zdanie, że kasy pożyczkowe, podobnie jak wszystkie inne zakłady handlowe, powinny być otwarte codziennie do godziny 11-ej wieczorem.

Jako środek obostrzenia nadzoru nad działalnością kas pożyczkowych komisja proponuje jaknajczęstsze ich rewizje, tak perjodyczne, jak i nadzwyczajne. Ze względu jednak, że deputacja rewizyjna składa się tylko z trzech osób, liczba zaś kas dochodzi w Warszawie do 25-iu, komisja stawia wniosek utworzenia jeszcze trzech takich deputacyj, uważając rewizje za najskuteczniejszy środek zapobiegawczy przeciwko nadużyciom ze strony utrzymujących kasy.

Że obniżenie stopy procentu w tego rodzaju przedsiębiorstwach jest zupełnie możliwem, komisja powołuje się na przykład Petersburga i Kijowa, gdzie procent miesięczny nie przenosi 3 od sta, a przy tym względnie niskim procencie jeszcze przedsiębiorstwa takie przynoszą wcale przyzwoite zyski.

W. D.

Dorobek naukowy „Zwierzyńca".

W przedmiocie tym zabieraliśmy już głos przed kilkoma miesiącami, odpowiadając jednemu z naszych korespondentów. Wobecnej chwili, kiedy nad finansowemi losami tej instytucji radzą jej protektorowie, sądzimy, iż będzie na dobie wskazać na pewne fakta bardzo dodatniej natury. Ogród zoologiczny nie jest szkołą w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, nie posiada żadnych katedr i uczelni i przeważnie jest miejscem rozrywki; wszelako pośredni charakter naukowy, przyznany mu przez władzę w reskrypcie uwalniającym od podatku, usprawiedliwia najzupełniej i to w sposób o wiele przerastający skromne dotychczasowe środki naukowe jego stanowisko.

Niezależnie od szerszego popularyzowania wiedzy przez samo przedstawienie okazów świata zwierzęcego, daje on podręczny materjał, niezbędny do poważnych opracowań specjalnych. Skromny pokoik na pierwszem piętrze, kilka mikroskopów i innych technicznych przyrządów i oto pracownia zootomiczna, z której korzystają ludzie naukowej pracy. Dowody tej pracy mamy właśnie przed sobą w formie drukowanych rozpraw, których podajemy tytuły—zostawiając specjalistom szczegółową ocenę.

1) W IX-ym tomie „Pamiętnika fizjograficznego" znajdujemy rozprawę p. t. „Przyczynek do fauny pijawek krajowych", podali H. Luidenfeld i Józef Pietruszyński *z pracowni zoologicznej przy warszawskim ogrodzie zoologicznym.*

2) W numerze 17-ym r. z. niemieckiego czasopisma, wychodzącego w Erlangen p. t. „*Biologische Centralblatt*" mamy pracę p. t. „*Zur Frage der Segmentierung des Keimstreifens und der Bauchanhange der Insektenembryonen* — (Przyczynek do kwestji segmentacji ciała i kończyn odwłokowych u zarodków owadów) von dr. Józef N. *aus dem zootom. Labor. bei dem Zool. Garten in Warschau*".

3) W *Kosmosie*, organie Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika, wychodzi obszerna praca tegoż dr. J. N. p. t. „Stuja nad morfologją zwierząt — część I-sza „O rozwoju maika" z licznemi tablicami.

4) W „*Anatomischer Anzeiger*", Jena; tegoż autora: „*Zur Entwickelungsgeschichte der Placenta der Maus*"—(Przyczynek do historji rozwoju łożyska u myszowatych).

Jeśli prócz tego zwrócimy uwagę na gromadzenie okazów w dziale etnograficznym, o których dowiadujemy się systematycznie z artykułów pp. Ciszewskiego i Wasilewskiego, drukowanych w *Wiśle*, to przyznać musimy, że pośrednie naukowe znaczenie ogrodu zoologicznego nie ulega wątpliwości.

Notujemy to *ad usum* ludzi, którym dobro nauki na sercu leży, a od których dalsze losy ogrodu zależeć mogą.

B.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dochodzi nas wiadomość, iż otwarcie czynności oddziału banku włościańskiego w Królestwie nastąpi d. 20-go b. m.

= W sferach rządowych powstał projekt ustanowienia nowego sposobu pobierania podatku gruntowego w tych gubernjach, w których nie istnieją instytucje ziemskie. Jednocześnie ma być przeprowadzona nowa klasyfikacja gruntów.

= *Now. wr.* przytacza następujące szczegóły o projektowanych przepisach w sprawie terminatorów i uczniów rzemieślniczych: Majstrowie obowiązani są uczyć ich gorliwie i obchodzić się z nimi łagodnie; czas wolny uczeń powinien poświęcać nauce i nie może być używany do posług domowych szczególniej takich, które przewyższają jego siły. Przynajmniej trzy razy na tydzień uczeń winien być posyłany do szkoły, co ma być stwierdzone podpisem nauczyciela w specjalnej książeczce. Po upływie umówionego terminu majster winien wydać uczniowi świadectwo o postępach w rzemiośle, pilności i sprawowaniu, a zarazem dołączyć dokumenta szkolne. W razie, jeżeli zostanie wykrytem, że majster niesumiennie wypełnia przyjęte na siebie zobowiązanie, uczeń winien być oddany do innego majstra. Nad stosunkiem majstra do ucznia czuwają specjalni opiekunowie. Majster, który wyuczył 25 terminatorów, odznaczony będzie zaszczytnie w sposób, który następnie określony bliżej zostanie.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum finansów zatwierdziło projekt ustawy „Russkiego Towarzystwa komisowo-handlowego". Towarzystwo zamierza utworzyć filje we wszystkich miastach gubernjalnych państwa.

= Ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie do wszystkich zarządów kolei w przedmiocie dokładnego zbadania mających się wprowadzać ulepszeń i inowacyj, tak pod względem udogodnień i bezpieczeństwa publicznego, jakoteż wzmocnienia środków przewozowych, odpowiednie objaśnienia wraz z kosztorysami mają być przedstawione do departamentu kolejowego, najdalej do dnia 27-go lipca r. b. Zarządy kolei gwarantowanych przez skarb lub w dochodach których skarb przyjmuje udział, przy wykazywaniu zamierzonych ulepszeń i robót winny szczegółowo wyjaśnić, jakie mianowicie z projektowanych wydatków pokrywane być mogą z funduszów zapasowych, a na jakie wyjednywaną być winna decyzja władzy.

= W przepisach, dotyczących ćwiczeń rekrutów pospolitego ruszenia, wzmiankowano co następuje: „Rekruci z chwilą przybycia na ćwiczenia, lecz nie wcześniej jak w terminie wyznaczonym, będą umieszczeni na sposób koszarowy w lokalach, wynajętych na koszt skarbu. Przez cały czas ćwiczeń zbiorowych rekruci będą otrzymywali ze skarbu żywność, stosownie do normy miejscowej. Na wydatki gospodarcze asygnuje się po 15 kop. na głowę. Każdy rekrut otrzyma parę naramienników, które naszywają się na jego zwierzchnią odzież, oraz czapkę z przepisanym znakiem. Po ukończeniu ćwiczeń naramienniki i znaki rekruci zwracają, czapki zaś stają się ich własnością. Broń i amunicja będą wydawane ze składów pospolitego ruszenia lub innych arsenałów, pozostających pod zwierzchnictwem władz wojskowych, licząc po 6 ostrych i 6 ślepych nabojów na każdego rekruta, który po raz pierwszy przyjmuje udział w ćwiczeniach i po 36 ostrych tym, którzy są drugi raz powołani. Na reparację wydawanej rekrutom broni asygnuje się po $5^{13}/_{16}$ kop. na każdą strzelbę, na sporządzenie zaś tarcz celowych po 25 kop. w stosunku każdych 100 nabojów. Dla zakupu i sporządzenia potrzebnych przedmiotów i narzędzi naukowych asygnuje się po 5 kop. na każdego rekruta. Ci rekruci, którzy podczas ćwiczeń zbiorowych zachorują, będą odsyłani do miejscowych władz cywilnych, celem zwolnienia ich lub odesłania na kurację do zakładów leczniczych."

= W alei Jerozolimskiej rozpoczęto już układanie dwóch rur 36-calowych na przestrzeni od ulicy Smolnej do Wisły. Roboty, prowadzone sposobem administracyjnym pod kierunkiem inżeniera Krzyżanowskiego, potrwają około sześciu tygodni. Roboty zaś około kanału wzdłuż szosy zakroczymskiej rozpoczną się za tydzień. W końcu maja dla zwiedzenia tutejszych robót kanalizacyjnych i wodociągowych mają przybyć z Petersburga profesorowie instytutu inżenierów cywilnych pp. Sokołow i Maksimienko oraz inżenier towarzystwa wodociągów petersburskich p. Ałtuchow.

= Wykończona niedawno nowa grupa filtrów na Koszykach, przeznaczona obecnie na osadniki do klarowania wody przechodzącej do kotlin filtrowych, wkrótce połączona będzie rurami magistralnemi z wieżą ciśnień i w razie potrzeby będzie mogła być używana do filtrowania.

= Chaim Drodlas i Izrael Winer za niezachowanie przepisów o odzieży żydowskiej zostali przez p. o. oberpolicmajstra skazani na karę pieniężną po 5 rs. każdy, lub na jednodniowy areszt.

= Warszawski sąd handlowy ogłosił upadłość Maksymiljana Landy, właściciela warszawskiej firmy handlowej „A. Gleichgewicht i spółka". Sędzią komisarzem upadłości mianowany został członek sądu I. Szlenkier, kuratorami zaś: Edward Czajkowski, adwokat przysięgły, i wierzyciel Edward Koch.

= W lokalu Towarzystwa wioślarskiego dany będzie jutro ostatni w bieżącym sezonie wieczór dramatyczny.

= Członek sądu okręgowego warszawskiego, Kristkow, mianowany został prezesem zjazdu sędziów pokoju okręgu mitawskiego.

= Jeneralny konsul austro-węgierski, baron Waecken, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę.

= P. Czyński, hypnotyzer i magnetyzer, przyjechał wczoraj do Warszawy.

= Dr. T. Heryng powrócił z zagranicy.

= W przejeździe bawi w naszem mieście młody uczony nasz, p. Henryk Merczyng, znany z prac na polu elektrotechniki.

= Bawiąca w naszem mieście Eliza Orzeszkowa udaje się na pewien przeciąg czasu za granicę.

= JE. ksiądz Henryk Kossowski, biskup-sufragan djecezji kujawsko-kaliskiej, przyjechał z Włocławka i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

= Wiceprezes dyrekcji Towarzystwa wyścigów konnych, August hr. Potocki, powrócił wczoraj do Warszawy.

= Pół wieku.

Zasłużony pedagog, b. inspektor tutejszego gimnazjum realnego, p. Jan Pankiewicz, w czerwcu kończy pięćdziesiat lat pracy w zawodzie nauczycielskim.

Grono dawnych uczniów szanownego jubilata zamierza uczcić tę rocznicę pożytecznej pracy swojego nauczyciela.

= Ś. p. Edward Minkowiecki.

W lombardzie miejskim za kratkami, przedzielającemi publiczność od biura, pracował skromny urzędnik, cichy, małomówny, istny typ kancelisty, odrabiającego sumiennie swoje czynności z regularnością regarka.

Zajmując skromne stanowisko dla chleba, ś. p. Edward Minkowiecki poświęcał resztę wolnego czasu pracom bibljograficznym.

Zapytywany o jakąś książkę, a nawet okolicznościową broszurę, ś. p. Minkowiecki wskazywał autora, nakładcę, rok wydania, i prawie nigdy się nie omylił.

Wielu literatów w poszukiwaniu źródeł udawało się do skromnego pracownika, który pomocy swej nigdy nikomu nie odmawiał i pozostawał w korespondencji z Estreicherem, Żegotą Paulim, Kraszewskim, Szujskim, a z Bartoszewiczem łączyły go bliższe stosunki przyjaźni.

Urodzony w 1824-ym r., ś. p. Minkowiecki z prac literackich ogłosił tylko dwie: „Początek pamiętników" i „Zbiór polskich pseudonimów".

W rękopisach zostawił dalszy ciąg niezmiernie naj-

mujących pamiętników, które stanowią jakby współczesną historję piśmiennictwa z ostatnich lat 40, oraz dokładną bjografję wszystkich dzieł, broszur i druków polskich z trzeciego dziesiątka naszego stulecia.

Przed wyjściem do emerytury ś. p. Minkowiecki, jak już wspominaliśmy, był urzędnikiem magistratu i pracował w biurze lombardu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Otwarcie teatrów warszawskich po trzydniowej przerwie nastąpi w dniu jutrzejszym.

W teatrze Wielkim ukaże się szekspirowski „Sen nocy letniej”, w Rozmaitościach „Biała kamelja” obok arcydzieła fredrowskiego „Zemsta za mur graniczny”, a w Małym „Marżolana”.

* Z „Teściowej” Sardou i Deslandes'a odbyła się dzisiaj próba czytana.

W obsadzie tej nowości figurują: panie Czakówna, Holtzmanowa, Lüdowa, Leszczyńska, Ostrowska, Oswaldowa, Sznażanka i Trapszówna; pp. Frenkiel, Grubiński, Holtzman, Narkiewicz, Nowicki, Leszczyński, Prażmowski, Rapacki (syn), Szymanowski, Turczynowicz, Waliszewski i Wolski.

„Teściowa” ujrzy światło kinkietów na deskach teatru Letniego.

* Wznowienie komedji Zalewskiego „Artykuł 264” naznaczone zostało na poniedziałek.

* Pierwszy występ basisty Sillicha odbędzie się w „Lukrecji Borgji”, naznaczonej na czwartek, tenor zaś, p. D'Andrade przedstawi się publiczności naszej w sobotę, jako Radames w „Aidzie”.

Oprócz pomienionych oper, repertuar przyszłotygodniowy ogłosi na wtorek „Faworytę” i na sobotę „Straszny dwór”.

Na środę zaprojektowano w teatrze Wielkim „Ali-Babę” Lecoq'a.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Małym „Lekkiej kawalerji” Suppégo naznaczone zostało na przyszły wtorek.

Jako *lever du rideau* do operetki dodaną będzie nowa jednoaktowa krotochwila renomowanego pisarza czeskiego Pflegra-Morawskiego p. t. „Telegram”, przerobiona przez panią Marję Grabowską i p. Ludwika Śliwińskiego.

= Teatrzyki letnie.

O pozyskanie na sezon letni teatrzyku „Alhambra” stara się „Towarzystwo operetkowe”, nad którem kierownictwo obejmie jeden ze znanych i wysoce cenionych artystów.

Jeżeli układy z właścicielem lokalu dojdą do skutku, to, ze względu na dobór personelu i firmę głównego kierownika, śmiało twierdzić można, iż pomienione towarzystwo zajmie poważne miejsce wśród grona teatrzyków letnich.

Repertuar składać się będzie z samych nowości oryginalnych i tłumaczonych.

= **Ze sztuki.**

* Kierunek artystyczny wydawnictwa „Na garnuszek” na zaproszenie redakcji *Kolców* objął p. Henryk Piątkowski.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych p. Antoni Piotrowski nadesłał większych rozmiarów obraz p. t. „Satyry i nimfy”.

Jednocześnie przybyły: akwarelowe „Typy” Fałata, płótna Z. Jasińskiego, E. Dukszyńskiej, J. Bakińskiej, Br. Poświkowej oraz K. Mireckiego.

* Zamieszkały od kilku miesięcy w Warszawie malarz p. Henryk Piątkowski, obecnie pracuje nad większych rozmiarów obrazem treści rodzajowej, prowizorycznie zatytułowanym „Dramatem w hotelu”. Obraz ten, spoczywający jeszcze na stalugach, oglądało szerokie grono artystów, chwaląc oryginalność pomysłu, tudzież dobrze utrzymaną stronę psychologiczną figur.

Płótno, przeznaczone na wystawę monachijską, przez krótki tylko czas będzie się znajdowało w salonie Krywulta.

* Z przyczyny pomyłki, popełnionej przez biuro przewozowe, w *Kurjerze* wkradła się niedokładność. Na komorę warszawską przybył obraz nie Makarta, lecz Matejki, nabyty w Krakowie przez p. Z., a mający być wystawiony czasowo w salonie Krywulta.

= U cyklistów.

Porządek dzienny dzisiejszego ogólnego zebrania członków Towarzystwa cyklistów w Warszawie jest następujący:

Zagajenie posiedzenia; wybór przewodniczącego zebraniu, sekretarza i asesorów; zatwierdzenie porządku dziennego; odczytanie i zatwierdzenie protokółu ostatniego ogólnego zebrania kwartalnego; sprawozdanie komitetu z powierzonego mu zarządu i działalności Towarzystwa; sprawozdanie komisji rewizyjnej; zatwierdzenie budżetu; wnioski komitetu; wnioski członków Towarzystwa; balotowanie członków zwyczajnych i rzeczywistych; wybory do komitetu.

= Odczyt.

P. Leopold Janikowski, jak już o tem wspominaliśmy, ma wygłosić w Warszawie odczyt na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami.

Odczyt ten odbędzie się w sali ratuszowej w d. 29-ym b. m.

Treścią odczytu będzie opis Afryki południowo-zachodniej, góry Kryształowe, plemiona ludożercze Mpuangu, sposób ich życia, religia i obrzędy.

Pogadanka będzie ilustrowaną okazywaniem zbiorów etnograficznych, przywiezionych z Afryki przez prelegenta.

Bilety na ciekawy odczyt są do nabycia w księgarni Gebetnera i Wolffa.

= Przepadły zapis.

Ś. p. jenerałowa Sierakowska poczyniła rozmaite zapisy na instytucje dobroczynne i zapisy te oparła na majątku Chodcza Górna i Chodcza Dolna, położonym w powiecie iłżeckim.

W liczbie obdarowanych było także płockie Towarzystwo dobroczynności, które obecnie powzięło stanowczą wiadomość, że dobra te zostały w drodze przymusowej za zaległości Towarzystwa kredytowego sprzedane i że suma, legowana płockiemu Towarzystwu dobroczynności, spadła.

Wskutek tego Towarzystwo dobroczynności płockie występuje z akcją przeciw egzekutorom testamentu.

O ile sobie przypominamy, na tych samych dobrach oparte były także zapisy, poczynione przez zmarłą na warszawski szpital dla dzieci i na tutejszy instytut głuchoniemych i ociemniałych.

= Uporządkowany.

Nasz „letni salon”, jak się już utarło nazywać ogród Saski, został uporządkowany.

Pokrywy drewniane z figur i kompasu są zdjęte, a ściany pałacu i kolumny tak od strony placu Saskiego, jak i ogrodu odnowiono.

Dziś na około fontanny zostały urządzone kwietniki, a w alei z obu stron od wodotrysku widnieją rzędy róż z pączkami.

Kasztany zaczynają się zielenić na dobre.

Słowem, ogród w całej krasie wiosennej uroczo się przedstawia.

= Zastój.

Ruch budowlany w r. b. zapowiada się niezbyt świetnie.

Dotąd wniesiono do rządu gubernjalnego 17 podań o pozwolenie na przebudowę starych domów i 8 planów na budowę gmachów nowych.

W r. z. do tej pory zatwierdził rząd gubernjalny trzy razy większą ilość planów.

= Kolej do Czerniakowa.

Według ostatnio zasiągniętych informacyj, pozwolenie na budowę kolei konnej do Czerniakowa, a raczej rozszerzenie koncesji, wydanej już do Promenady od rogatek belwederskich, wkrótce nadejdzie.

Z uwagi przecież na spóźnioną porę do zaczęcia robót, budowa kolei prawdopodobnie do roku przyszłego zostanie odłożona.

= Kanalizacja prywatna.

Kanalizowanie domów na Krakowskiem-Przedmieściu, Nowym-Świecie, oraz ulicy Marszałkowskiej w kilku miejscach z nadejściem odpowiedniej pory już rozpoczęto.

Na Podwalu kilku właścicieli podczas bieżącego lata będzie kanalizowało swoje posesje.

= Podobieństwo.

Przybyły z Kowla obywatel ziemski, pan Z., w dniu wczorajszym padł ofiarą hałaśliwego nieporozumienia.

Do przechodzącego Nalewkami zbliżył się jakiś izraelita i głośnym krzykiem jął wzywać kolegów, których z domu pod nrem 20-ym przybyło kilku.

Wszyscy oni otoczyli pana Z., grożąc odprowadzeniem do cyrkułu, ponieważ, jak utrzymywali, jest on niejakim B., który w rozmaity sposób wyciągnął od kilku mieszkańców Nalewek około 3,000 rs., poczem znikł z Warszawy.

Dla położenia tamy nieporozumieniu, pan Z. udał się z poszkodowanymi do hotelu i tu okazał swoje legitymacje, co wreszcie ich przekonało.

Przyczyną owego nieporozumienia było podobieństwo pana Z. do autora nieczystych sprawek.

= Kradzieże.

Z otwartego mieszkania Wiktorji Śniegur przy ul. Krochmalnej pod nr. 12-ym skradziono 13 rs. i kolczyki złote z brylantami wartości 120 rs. — Zamieszkałej przy ul. Jezuickiej pod nr. 4-ym Annie Flis skradziono 132 rs. — Z piwnicy domu pod nr. 11-ym przy ul. Nowolipki Brajłowskiemu skradziono dwie paki towarów. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Antoniego Mroczyńskiego przy ul. Nowowolskiej pod nr. 3-cim skradziono zegarek złoty z takąż dewizką i różną garderobę na sumę 171 rs. — Ze składu przy ul. Wolskiej pod nr. 26-ym Antoninie Babickiej skradziono 10 worków mąki wartości 100 rs. — Z warsztatu Balbiny Służyńskiej przy ul. Rymarskiej pod nr. 16-ym skradziono różnych towarów na sumę 150 rs.

= **Zniknięcie.**

Trzy dni już upływa, jak wyszła z domu pod nr. 144-ym przy ul. Marszałkowskiej 3-letnia Marcia Rybarczykówna i do obecnej chwili nie wróciła.

Zaginiona ubrana była w ponsową sukieneczkę, buciki i chusteczkę.

= Na Wiśle.

Rybak Tomasz Cieślicki, popłynąwszy onegdajszego wieczoru z Siekierek na Saską Kępę, zniknął bez wieści.

Przewrócone czółno Cieślickiego wczoraj przy brzegu praskim znaleziono.

Jest więc uzasadnione podejrzenie, iż nieszczęśliwy człowiek uległ jakiemuś wypadkowi na Wiśle i zapewne w nurtach rzeki śmierć znalazł.

= Śmierć z udławienia.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 3-cim przy ul. Zakroczymskiej zdarzył się smutny wypadek.

Mały chłopczyk, Natan Libet, spożywając kolację, udławił się suchem jedzeniem.

Ponieważ domowe środki nie pomagały, wezwano felczera, a następnie lekarza.

Zanim ci jednak przybyli, malec się udusił.

Zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Samobójstwo.

Nocy wczorajszej, we własnem mieszkaniu na Czystem, znaleziono wiszącego robotnika Franciszka Kanarka.

Denat liczył 34 lat wieku.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Pożary.

Dziś rano pod nr. 31-ym przy ul. Bednarskiej, z winy służącej Zofji Asmonowej, która pozostawiła na łóżku niezgaszoną świecę, wynikł pożar.

Oprócz pościeli, zapaliła się podłoga i rozmaite sprzęty.

Pod nr. 12-ym przy ul. Zgoda wszczął się pożar na poddaszu.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Z czynności oddziałów Banku włościańskiego.

Otrzymaliśmy świeżo informacje z Lublina i Piotrkowa, iż zarządzający Bankiem włościańskim wyjednał w ministerjum skarbu pozwolenie na rozpatrzenie kilku spraw pilnych co do wydania pożyczek, odnośnie majątków, których nabywcy zwrócili na siebie uwagę naczelników gubernij lubelskiej i piotrkowskiej, wskutek położenia bez wyjścia, w jakiem się znaleźli.

Mówimy tu o majątkach, nabywanych przez spółki: 1) *Zielonce-Górnej*, w gminie Trzydnik, w pow. janowskim, 2) *Białej-Dolnej*, w pow. częstochowskim i 3) *Pyżowicach*, w pow. będzińskim.

W poprzednim artykule wspominaliśmy już o korespondencji władz miejscowych co do instrukcji dla tutejszych oddziałów Banku; dziś okazuje się, iż ministerjum skarbu uważa za rzecz możliwą i niezbędną rozpocząć już przez Bank włościański przyznawanie pożyczek, wyjednywanych przez włościan, których układy doprowadziły już do oględzin i oszacowania gruntów i w wypadkach, kiedy włościanie mogą być pozbawieni zadatku wskutek zawarcia umów terminowych. Rzecz oczywista, iż zarzuty przeciwko przepisom są bezpodstawne lub drugorzędne.

Dotąd nie mamy jeszcze szczegółów o pierwszej z trzech przytoczonych umów, co do których czyniły też starania w ministerjum skarbu naczelne władze krajowe. Co się zaś tyczy umowy o Białą, oddział piotrkowski otrzymał tę umowę w sierpniu r. z.; włościanie-nabywcy czynili starania o pożyczkę 40,000 rs. na 50,000 rs. ogólnego szacunku majątku (757 rs. morga), przyczem tytułem zadatku złożyli 4,764 rs. i zobowiązali się płacić raty terminowe Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu.

Wskutek niedotrzymania tego warunku (tudzież w skutek pożaru całej krescencji, zachowaną w spalonych budowlach, celem oddania jej nabywcom), sprzedawca majątku p. Zdrojewski wytoczył proces o unieważnienie kontraktu, zawartego w r. z. przed rejentem Piątkowskim w m. Częstochowie. D. 22-go stycznia r. b. sąd okręgowy wydał decyzję, mocą której włościanie mieli być eksmitowani z majątku, lecz sprzedawca nie skorzystał z tego wyroku i prolongował włościanom wykonanie umowy.

Oszacowanie gruntow, nabytych w Białej, dopełnione było w m. wrześniu r. z.; zarządzający oddziałem Banku wyjednywa pożyczkę w sumie 32,000 rs. z uwagi na okoliczności następujące:

Nabywcy zapłacili już za majątek:

1) tytułem zadatku gotówką i na rachunek szacunku w oddziale Banku	5,930 rs.
2) Właścicielowi za inwentarz itd. oraz wynagrodzenia asekuracyjnego należnego właścicielowi	7,342 „
3) Sprzedawca odstąpił z ceny . .	798 „
Ogółem sprzedawca posiada z ceny szacunkowej	14,070 rs.

Nadto, spółka włościańska ma otrzymać za inwentarz martwy 1000 rs. i część lasu 1,400 rs., razem 2,400, tak iż ogółem wypada	16,470 „
Wytrącając tę kwotę z ceny szacunkowej	49,995 „
otrzymamy sumę, jaką wypada zapłacić sprzedawcy	33,525 „
Skoro zaś wyjednywana pożyczka wynosi	32,000 „
włościanom w liczbie 73-ch spólników wypada dopłacić . . .	1,525 „

Z powyższego okazuje się, iż w danym wypadku, spólnicy zapłacili już po rs. 100 każdy i że prawie $^1/_3$ część sumy szacunkowej pokrywają w drodze dopłaty, wobec czego pożyczka wyniesie około rs. 42 na morgę; to też należy przypuszczać, iż pożyczka będzie przyznaną bez trudności.

W spółce Pężowickiej 46 włościan nabywa od ks. Hohenlohe 587 mórg za rs. 22,000 i wyjednywa rs. 19,000 pożyczki, lecz nie na 34½ lat, jak w spółce pierwszej, lecz na 24½. Zapewne nabywcy są tu zamożniejsi.

Wspominając o tych okolicznościach i warunkach pierwszych umów, uważamy za właściwe zaznaczyć, odnośnie dokumentów, żądanych przez miejscowe oddziały banku od włościan nabywców i od sprzedawców majątku, co następuje: Nie należy mniemać, iż przytoczone przed kilkoma tygodniami w *Kurjerze warsz.* „wzory" niektórych z tych dokumentów są bezwarunkowo obowiązujące dla stron zainteresowanych; wzory te podają jedynie punkta, na które w aktach, składanych przez strony, powinny mieścić się odpowiedzi, forma ich przecież zgoła nie jest obowiązkowa.

Dla poinformowania w tym względzie rejentów, zarządy gminne i samych sprzedawców, należy przytoczyć ustępy z jednego z cyrkularzy banku, wydanego dla oddziałów w tym przedmiocie przed kilkoma laty. Rada banku zawiadomiła podówczas oddziały, iż celem opracowania „wzorów" różnych dokumentów było „zwrócić uwagę oddziałów na części zasadnicze", tudzież zaopatrzyć oddziały w gotowe formy dokumentów na wypadek, gdyby włościanie form takich zażądali.

Podane więc w *Kurjerze* wzory również nie posiadają cech form obowiązkowych, lecz mają na widoku ułatwienie stronom formalności.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go b. m., w urzędzie gminnym nowoaleksandryjskim, w gub. lubelskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego nowoaleksandryjskiego od rs. 20,316.

— D. 16-go b. m., w urzędzie gminy Łagów, w gub. radomskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego łagowskiego od rs. 20,329.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 10-ym b. m.: W „Aidzie" wystąpił tu onegdaj p. Bruszewski z dość wielkim sukcesem. Istnieje podobno zamiar zaangażowania go na przyszły sezon. Mierzwiński, który miał dziś wystąpić w koncercie, odwołał go i wystąpi w sobotę dnia 12-go b. m. na scenie lwowskiej w „Hugonotach". Drugi występ znakomitego śpiewaka ma być we wtorek d. 15-go b. m. w „Trubadurze". Ze Lwowa wyjeżdża Mierzwiński do Krakowa, następnie koncertować będzie jeszcze w Bielsku, Norymberdze i Monachjum, i na tem kończy wiosenny swój sezon koncertowy. Sezon operowy trwać ma przez cały kwiecień. W przyszłym tygodniu wystąpi w „Halce" warszawianka, panna Kurz.—Wydział krajowy w szczegółowej instrukcji, wydanej dla zamianowanego niedawno wędrownego nauczyciela, p. Edmunda Bielskiego, położył główny nacisk na pouczanie gospodarzy-włościan, a mianowicie ma on starać się o rozwój we wszystkich kierunkach gospodarstwa wiejskiego przez podniesienie i ulepszenie produkcji roślinnej i zwierzęcej, wprowadzenie najlepszych i najkorzystniejszych sposobów przeróbki i zużytkowania płodów roślinnych i zwierzęcych, wyszukanie i wskazanie najpewniejszych miejsc zbytu dla płodów gospodarstwa wiejskiego i t. p. Nauczyciel wędrowny ma wykładać włościanom w sposób popularny, starać się zainteresować ich swym wykładem, pobudzić ich do stawiania pytań i spowodować wymianę zdań między nimi.

× **Testament hr. Artura Potockiego.** Otwarto w tych dniach testament zmarłego niedawno hr. Artura Potockiego. Według testamentu tego, nominalnie jeneralnemi spadkobierczyniami są dwie córki hr. Artura: Anna i Róża, w rzeczywistości dziedziczy jednak głównie hr. Andrzej, brat zmarłego, były członek ambasad austrjackich w Paryżu i Madrycie. Spadły na niego bowiem dobra Krzeszowickie i hrabstwo Tenczyńskie wraz z kopalniami węgla, a nadto około 7-iu miljonów gotówki. Dwie siostry hr. Artura otrzymały legaty po 100,000 złr. Wykonawcą testamentu zmarły mianował sekretarza swojego, Kluczyckiego, któremu 50,000 złr. zapisał.

× **Bismark studentem.** *Gil Blas*, ku niezadowoleniu prasy niemieckiej, opowiada następującą z czasów studenckich Bismarka anegdotkę. Pewnego razu przyszły kanclerz otrzymał zaproszenie na wieczorek tańcujący, na którym tańczyć miał z najpiękniejszą w mieście kobietą. Pragnąc wystąpić z całym szykiem, obstalował sobie parę lakierków, dzień jednak zabawy zbliżał się, a szewc obstalunku nie odnosił. „Zobaczysz— dogadywali Bismarkowi koledzy—że ci lakierków na czas nie wykończą." — „Zobaczymy— odpowiadał zaperzony mąż stanu *in spe*— lakierki muszę mieć i będę je miał." W dniu poprzedzającym zabawę zjawił się student u szewca, zapytując o lakierki. Szewc tłumaczył się ilością obstalunków, która mu nie pozwalała względem niego stawić się w terminie. „Tak zatem rzeczy stoją?—zawołał rozgniewany młodzieniec.—Ha, zobaczymy, kto na tem lepiej wyjdzie"—i trzasnąwszy drzwiami, wyszedł. W pół godziny jednak powrócił, ale w towarzystwie dwóch olbrzymich dogów. „Panie—rzecze student do szewca— czy widzisz te dwa psy?" „Widzę je" brzmiała odpowiedź. „Otóż przysięgam, że jeżeli jutro wieczorem nie odbiorę lakierków, psy te rozedrą pana w kawałki"—co powiedziawszy, Bismark z psami opuścił wybladłego ze strachu rzemieślnika. Przez cały dzień co godzina wpadał do sklepu szewca umyślnie najęty posłaniec, powtarzając mu głosem grobowym: „Nieszczęśliwy, nie zapomnij o lakierkach." Biedny szewc, wobec postawionego mu *ultimatum*, na całą noc zamknął się z żoną w sklepie, w pocie czoła pracując nad wykończeniem strasznego obstalunku, podczas gdy pod drzwiami jego student od czasu do czasu zatrzymywał się, wołając: „Szewcze, pomnij na życie swoje w niebezpieczeństwie." Nad ranem lakierki były gotowe.

× **Na prima aprilis** jedno z pism berlińskich wystąpiło z ogłoszeniem oryginalnego wynalazku. Miało nim być destylowanie spirytusu ze skrawków papieru. Ogłoszenie powyższe wywołało mnóstwo zapytań ze strony prenumeratorów dziennika, którzy na razie nie zorjentowali się w prima-aprilisowem znaczeniu wiadomostki.

× **Poczta telefonem.** Przed paru dniami *Figaro* wystąpiło z projektem urządzenia w Paryżu rodzaju poczty telefonowej. Projekt zasadza się na odbieraniu na stacji centralnej telefonów zleceń, podawanych telefonem, stenografowaniu ich na miejscu i rozsyłaniu przez posłańców pod wskazanym adresem. Projekt powyższy zyskał uznanie ministra handlu, który też natychmiast zajął się przeprowadzeniem odpowiednich prób.

× **Dla myśliwych.** Proch bezdymny nietylko będzie udziałem armji. Pewien młody chemik z Dijon proch taki wynalazł do użytku myśliwych, a prochownia rządowa w Vonges już go zaczęła wyrabiać. Proch ten przechowuje się doskonale, nie zanieczyszcza broni i przy zapalaniu się żadnego prawie nie wydaje odgłosu.

× **Franco Fascio**, dyrektor medjolańskiej „La Scali", dostał pomieszania zmysłów.

× **Chyba że tak.** Jeden z adwokatów zurichskich wniósł przed sądem miejscowym skargę w imieniu fabrykanta maszyn z Wiednia przeciw pewnemu przedsiębiorcy budowy młynów o odszkodowanie w drobnej ilości 8½ miljona franków. Adwokat w kółku znajomych zapewnia o szczęśliwym wyniku procesu—przynajmniej co do osoby własnej. Chyba że tak.

× **Także myśl.** Nowojorski *Herald* dziwi się, że konferencja robotnicza berlińska, troskliwą opieką otaczająca każdy rodzaj pracy i pracowników, nie pomyślała o losie zabijających się i zabijających grą na fortepianie. W imię zatem cierpiącej ludzkości pismo powyższe domaga się choć jednego dnia w tygodniu obowiązkowego wypoczynku dla pianistów, w dnie zaś powszednie, robocze, ograniczenia ćwiczeń do trzech godzin dziennie. Myśl godna poparcia.

— Dla zakładu sierot imienia Jachowicza od Feliksa hr. Czackiego wpłynęło na ręce ks. Radziwiłła rs. 50, od pp. Jana i Cecylji Bersohnów rs. 100 i Mendelsona rs. 80.

— Zarząd Schronienia dla nauczycielek podaje do publicznej wiadomości, że z kwesty wielko-tygodniowej, na wyłączną korzyść Schronienia, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) w r. b. urządzonej, osiągnięto w wielki piątek: panie: Edwardowa Ortwejnowa, Janowa Szlenkerowa, Erazmowa Majewska z pannami Marją Szlenkerówną i Marją Leslówną zebrały sumę 229 rs., zaś w wielką sobotę pani Emilja Dębska z córką Kazimierą i panną Zofją Sikorską zebrały rs. 165 kop. 85; z sumy tej 115 rs. 85 kop. na rzecz Schronienia, zaś 50 rs., stosownie do wyraźnie objawionej woli ofiarodawcy, ma być rozdane najbiedniejszym. Zarazem zarząd składa tak szanownym paniom kwestarkom za ich trud i poświęcenie, jakoteż i ofiarodawcom, najszczersze podziękowanie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Edward Minkowiecki,

b. urzędnik magistratu m. Warszawy, emeryt, literat, po długich cierpieniach, zakończył życie w dniu 11 kwietnia 1890 r., przeżywszy lat 66. W ciężkim smutku pozostała osierocona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 14-go kwietnia, t. j. w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —547—

† Ś. P. JÓZEF PORCZYŃSKI,

student uniwersytetu, w wieku lat 25, syn małżonków Zygmunta i Teodory z Zabokrzeckich Porczyńskich, właścicieli ziemskich w gubernji podolskiej, zakończył życie w Charkowie dnia 9-go marca r. b. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się dnia 16-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **wpół do 10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się obecnych krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —546—

† Ś. p. KONSTANTY MILER,

doktór medycyny i chirurgji, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 7-go b. m. w majątku Chomentowie gub. kieleckiej. Pozostała w głębokim smutku matka, żona, synowie, córki, zięciowie i wnuk, zapraszają krewnych, kolegów przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo. odbyć się mające w d. 14 b. m., tj. w poniedziałek w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana. —1878

— B. p. **Stefanja Szancerówna**, córka Hipolita i Felicji Szancerów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w Wałenczowie w dniu 8-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 20. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz izraelski w Kłobucku odbyło się w dniu 9-ym b. m. O smutnym tym fakcie stroskana najbliższa rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —545—

† Dnia 14 kwietnia, t. j. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się o godzinie **10-ej** rano w kaplicy Matki Boskiej kościoła św. Krzyża wotywa za duszę

ś. p. Bronisława Thieme.

1859

† Dnia 14-go kwietnia, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Wandy z Gomulickich 1-go ślubu Ruszczykowskiej, 2-go ślubu Lewandowskiej**, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —1879

† Dnia 14-go kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Erazma Czekierskiego.

1374

† Dnia 14-go kwietnia, to jest w poniedziałek, jako w dzień następujący po rocznicy śmierci ś. p. **Józefata Miłaszewskiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół.

† W dniu 13-ym kwietnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. rodziny **Napolskich**, a to z legatu przez niegdy Andrzeja Napolskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —535—

† Rodzina ś. p. **Balbiny Przyłuskiej**, wdowy po sędzi trybunału, zgasłej w Siedlcach dnia 9-go b. m., w wieku lat 70, dzieli się z krewnymi i przyjaciołmi bolesną wieścią o zgonie tej godnej matki i zacnej kobiety, prosząc o westchnienie do Boga za jej szlachetną duszę. Przyjaciołom i znajomym za ostatnią przysługę oddaną zmarłej, serdeczne podziękowanie składa. —1380—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Petersb. wied. przypisują ważne znaczenie ogłoszonemu w tych dniach ukazowi o polowym zarządzie wojsk.

„Rozumna organizacja w kierowaniu wojskiem— pisze gazeta—ma ogromne znaczenie dla powodzenia działań wojennych. Koniecznem jest, aby na czele wszystkich wojsk stała osoba, posiadająca nieograniczone pełnomocnictwa, a nadto, aby zarządzający oddzielnemi armjami lub korpusami korzystali z dość znacznej samodzielności. Oto dwa warunki, zapewniające powodzenie, chociaż niezawsze były wypełniane."

Dalej gazeta pisze:

„Według nowej ustawy znaczenie głównozarządzającego wojskami zostało znacznie podwyższone. Jest on przedstawicielem „osoby" Jego Cesarskiej Mości i wszystkie jego „rozkazy" winny być wykonywane tak, jak rozkazy Najwyższe. Troszcząc się o nadanie głównozarządzającemu władzy w tak szerokim zakresie, ustawa nie zapomniała jednocześnie o tem, że wobec miljonowej liczebności armij spółczesnych zarządzanie niemi staje się wprost rzeczą niemożliwą dla jednego człowieka i że warunki wojny wymagają koniecznie utworzenia kilku oddzielnych armij. W celu szybkiego formowania na wypadek wojny zarządów oddzielnych armij postanowiono tworzyć je ze składu zarządów okręgów pogranicz-

nych. Dowódcami oddzielnych armij, jak się należało spodziewać, będą dowodzący wojskami tych okręgów, gdzie dana armja uformowaną będzie, o ile, oczywiście, nie zostaną wydane specjalne w tym kierunku rozporządzenia. W ten sposób pozyskane będzie ważne udogodnienie: w razie mobilizacji bez wszelkiej trudności okręgi pograniczne przemienią się w odpowiednią liczbę armij z dowódcami, obeznanymi z wojskiem jeszcze w czasie pokoju i posiadającymi wśród swoich podwładnych odpowiednią powagę. Wszystko to niewątpliwie ułatwi trudne zadanie śpiesznej mobilizacji i paraliżować będzie usiłowania przedsiębiorczego wroga, który prawdopodobnie starać się będzie o wkroczenie w granice państwa w pierwszych dniach wojny."

Now. wr. w artykule wstępnym pisze:

„Kółka polityczne Wiednia zaniepokojone są w sposób widoczny różnemi domysłami o tem, jaki charakter przyjmą dalsze stosunki Niemiec do Rosji. Jakkolwiek kółka te zapewniały początkowo, że po ustąpieniu ks. Bismarka „wszystko pozostanie po staremu", jednakże w głębi duszy nie wierzyły własnym zapewnieniom, rozumiejąc dobrze, że to „stare" w mechanizmie osławionej ligi pokoju było właśnie dziełem rąk kanclerza i opierało się na takiem usposobieniu monarchy niemieckiego, jakiego dziś nikt nie widzi w działalności Wilhelma II-go. To też już dziś politycy wiedeńscy zaczynają poważnie wątpić w możliwość utrzymania tego, co było poprzednio."

Wspomniawszy następnie o zamierzonej podróży cesarza Wilhelma do Rosji, dziennik petersburski powiada:

„Trudno się dziwić, że to wszystko może bardzo niepokoić polityków wiedeńskich pomimo nawet poważnych zapewnień, że cesarz Wilhelm II-gi pragnie szczerze utrzymać dobre stosunki z Austrją. W przymierzu potrójnem austrjacy patrzyli zawsze na przyjaźń niemiecką nie jako na cel, lecz jako na środek do dopięcia celów na półwyspie bałkańskim. Jeżeli przyjaźń niemiecka bez względu na swą szczerość i trwałość przestanie budzić w nich nadzieje w tym kierunku, wówczas, kto wie, czy nie uznają, że jest ona dla nich nawet nieco krępująca. Ludzie, którzy przywykli handlować swemi uczuciami, pomimowoli posądzają innych o taką samą chęć do handlowania. Ztąd też politycy wiedeńscy koniecznie muszą sobie zadać pytanie: co będzie rezultatem podejrzewanej przez nich w cesarzu Wilhelmie stronności do Rosji i jaką cenę zapłaci Berlin Petersburgowi za zaspokojenie tej skłonności?"

Komitet sędziów na wystawie zabawek w Petersburgu przystąpił już do przyznania nagród najlepszym okazom. Do składu komitetu powołano: jednego artystę malarza, jednego architekta, dwóch pedagogów, dwóch lekarzy, dwóch techników i jednego kupca. Nagrody stanowią 35 medali od ministerjum finansów, 12 od ministerjum dóbr państwa, 7 od towarzystwa technicznego i 10 nagród od muzeum pedagogicznego.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wied.* piszą, że emir bucharski zamierza w ciągu roku bieżącego przybyć do Petersburga. Podróż ma między innemi na celu wstąpienie syna emira do korpusu paziów.

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — We wczorajszym komunikacie rządowym wkradła się omyłka: z instytutu weterynaryjnego w Charkowie, zamiast wskazanych cyfr, powinno być: uwolniono 39 i wydalono 6 studentów.

Wiedeń 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj na przedmieściu Favoriten ponowiły się podejrzane zbiegowiska. Zebrało się kilka tysięcy hołoty ulicznej. Policja zaatakowała ją pałaszami, huzarzy przypuścili również ostry atak, skutkiem czego tłum szybko się rozproszył. Sklepy pozamykano. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się wielu strejkujących robotników. Znaleziono przy nich cudze rzeczy. Proces będzie toczył się o rabunek.

Wiedeń 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na meetingi projektowane w d. 1-ym maja wynajęto wiele lokali publicznych. Odbędą się również liczne wycieczki w okolice miasta, które nie mają wszakże nosić charakteru korporacyjnego. Kupcy chcą zamknąć w dniu tym sklepy, obowiając się zaburzeń, ale robotnicy ofiarują im pomoc przeciw wszelkim wybrykom motłochu.

Wiedeń 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Liczne izby handlowe i fabryki zażądały od władz centralnych informacyj, jak się mają zachować w dniu 1-ym maja. Minister handlu Bacquehem oznajmił, że decyzja co do fabryk, salin i kopalń państwowych niebawem nastąpi.

Wiedeń 12 go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rada zawiadowcza kolei północnej Ferdynanda zwołała konferencję kolei prywatnych w sprawie ułożenia nowej taryfy osobowej.

Wiedeń 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W sferach dobrze poinformowanych zapewniają, że w sprawie waluty, tudzież reformy ustawy spirytusowej hr. Szapary podczas ostatniego pobytu swego w Wiedniu dotychczas umowy nie zawarł.

Wiedeń 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Pester Lloyd* donosi, że wymiana zdań pomiędzy hr. Kalnokym a nowym kanclerzem Niemiec, Caprivim, szczegółowo uregulowała wszystkie pytania polityki zewnętrznej obu państw, o ile wchodzą one w zakres przymierza. Wymieniona korespondencja stwierdziła, że dotychczasowa polityka wschodnia Austrji służy także interesom sprzymierzonych z nią Niemiec i dlatego utrzymana będzie bez zmiany w przyszłości. Samoistność tej polityki, która rozwija się równolegle z niemiecką, lecz nie traci swojego charakteru odrębnego, wynikającego z odrębnego położenia i odmiennych warunków państwa austrjackiego pozostanie i nadal obustronnie zastrzeżona. Z równą samoistnością Niemcy postępować mogą wobec Francji. Ks. Reuss udał się do Berlina, aby złożyć raport o przebiegu konferencji, jakie po zmianach, dokonanych w Berlinie, miał z hr. Kalnokym.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Jednorazowy kredyt, wymagany przez nową ustawę wojskową, która zostanie przedstawioną parlamentowi, ma wynosić 40 do 50 miljonów marek.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Berliner Tageblatt* potwierdza wiadomość, iż zamierzonem jest utworzenie odpowiedzialnego ministerjum państwowego rzeszy niemieckiej (*Reichsministerium*). Naprzód zamianowany będzie minister finansowy.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W obecności cesarza Wilhelma, kanclerza państwa jen. Capriviego i wielkiej świty odbyło się doręczenie pułkowi grenadjerów imienia cesarza Franciszka Józefa ofiarowanych mu przez właściciela pułku nowych wstęg do sztandarów. Po dokonanem ceremoniale, przy dźwiękach hymnu austrjackiego cały pułk wydał okrzyk na cześć swojego właściciela.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Omawiając żądanie zniesienia ceł ochronnych, postawione przez wolnomyślnych *Germania* oświadcza, że główni zwolennicy systemu protekcyjnego: konserwatyści, centrum, polacy i alzatczycy, trwają dzisiaj, jak przed jedenastoma laty, przy zasadzie ceł rolniczych, które pożyteczniejszemi są dla Niemiec od ceł przemysłowych. Zresztą nie ma najmniejszej podstawy do przypuszczenia, aby rządy związkowe zgodziły się na zmianę systemu celnego. (*Aj. półn.*)

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Berliner Politische Nachrichten* dowiadują się, że pominąwszy tendencyjnie rozsiewane pogłoski o projektowanem wrzekomo utworzeniu ministerjów odpowiedzialnych rzeszy są poważne powody do przyjęcia za pewnik, że roztrząsanem jest pytanie, w jaki sposób bez nadwerężenia dzisiejszego stanowiska rady związkowej urzędom państwa możnaby zapewnić więcej samodzielności i większą miarę odpowiedzialności. (*Aj. półn.*)

Drezno 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Jutro odbędzie się tutaj narada deputowanych socjalno-demokratycznych do parlamentu niemieckiego w sprawie obchodu święta pracy w d. 1-ym maja. Zdania co do sposobu święcenia tego dnia są podzielone. Liebknecht przemawia za manifestacją, wszakże bez zawieszenia pracy, coby osiągnąć się dało tylko w drodze zmowy. Nie wiadomo, czy rozsądne przedstawienia Liebknechta znajdą większość w zgromadzeniu.

Monachjum 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wydział izby przesłał rządowi do uwzględnienia petycję tutejszego świata handlowego o ściślejsze przestrzeganie święcenia niedzieli.

Kopenhaga 12-go kwietnia. (*Tel p. K. W.*)— Rada stanu upoważniła ministra wojny do wydania w bieżącym roku, zgodnie z prowizoryczną ustawą finansową, 3½ miljona koron na fortyfikację Kopenhagi od strony morza. Koszta ogólne fortyfikacji obliczone są na 9 milj. koron. Roboty ukończone być mają w ciągu lat trzech. (*Aj. półn.*)

Paryż 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Gaulois* podaje za autentyczną wiadomość, że cesarz Wilhelm zamierza zaprojektować ogólne rozbrojenie, tudzież ogłosić Alzację i Lotaryngję państwem neutralnem. (*Aj. półn.*)

Rzym 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Przybył tu Stanley. Udaje on się przez Cannes do Brukselli.

Madryt 12-go kwietnia. (*Tel. (Aj półn.)* — Podczas onegdajszych zaburzeń, w których uczestniczyło 15,000 osób, trzy osoby poniosły ciężkie rany od kul karabinowych. Na posiedzeniu wczorajszem izby oznajmiono, że przez siedm godzin lud był panem Walencji.

Madryt 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Walencji zaprowadzono stan oblężenia. Wszystkie władze podlegają ramieniu wojskowemu. Konwent jezuitów został do połowy zniszczony. Jezuici siedzą ukryci w domach prywatnych.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*) —
Ruble w gotówce **221 50** (wczoraj 221.05)
Ruble na dostawę **221 50** (wczoraj 221.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Verbum.*—W sprawach wiadomych najlepiej sz. pana poinformują pp. Włodarkiewicz i Siennicki, Marszałkowska 136.

— *Jednemu z prenumeratorów (46).* — Jeszcze raz prosimy, o podanie nam faktu. Osób można nie wymieniać w druku lecz tylko dla wiadomości redakcji. Odezwa gołosłowna skutku nie odniesie.

GIEŁDA.

Warszawa, **12-go kwietnia.**

Dzisiejsze posiedzenie giełdowe miało zupełnie ten sam przebieg, co i wczorajsze. Rozpoczęto obroty kursem 45.30 (równia 220.75 m. bez kosztów) za krótki Berlin i przy braku zwykłych oddawców papieru wywozowego, podniesiono tę cenę do 45.35 (t. j. 220.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść Berlina; przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu nie mieliśmy żadnej różnicy. Berlin zaś obiecywał nam dziś płacić za ruble 221.25 i 221, co odpowiada kursom 45.20 i 45.25 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabsze usposobienie giełdy berlińskiej. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy z terminem trzymiesięcznym po 45.47½.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** sprzedawano po 45.40. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.30, 45.32½ i 45.35, przeważnie jednak po 45.32½, żądając 45.47½. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.19, brano zaś po 9.16. **Paryż** krótki oddawanoby po 36.85, sprzedawano zaś po 36.62½ i 36.70. **Wiedeń** krótki po 77.75 w zaofiarowaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 90.40 za duże i 89.80 za małe odcinki, a otrzymano 90.10 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. Pożyczka wschodnia po 100, bez względu na emisję, w zaofiarowaniu, bez pokupu. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.35, nie znajdując nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.15 I ser. i po 96.— II-ej, III-ej, IV-ej i V s., a umieszczono kilkanaście tysięcy I serji po 97, oraz kilka tysięcy najmłodszej serji po 95.80 i 95.85. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.50 I-ej s., 97 II-ej, 96.60 III-ej i 95.90 IV-ej i V-ej serji, kupiono zaś kilka tysięcy II-ej serji po 96.80, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 95.90. 95.70 i 95.60. Za kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich zapłacono 100.85.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23^{4}, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie bezczynne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Dnia 23-go Marca 1890 r.

W IMIENIU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

Sąd Handlowy Warszawski, w Wydziale Upadłości, na posiedzeniu sądowem, w komplecie następującym:

Prezydujący: **K. K. Mijkowski.**—Członkowie Sądu: **J. K. Szlenker, D. J. Grosmann.**—Sekretarz **F. K. Podlewski,** rozpatrzywszy podaną w dniu 22-im Marca przez Wiktora Wertheima w imieniu firmy „W. Eibruck młodszy i Co." w Amsterdamie, przez firmę „Henryk Konsztadt i Co.", Daniela Kraushara w imieniu firmy „Rinard Heidlinger i Co." i „Ch. Szneidt" w Londynie, Maksa Blumentala i Dom Handlowy pod firmą „W. de Herman i Edward Koch w Warszawie" — prośbę o ogłoszenie upadłości Maksymiljana Landy, właściciela firmy „A. Gleichgewicht i S-ka" i postanawia:

1) ogłosić **upadłość Maksymiljana Landy,** właściciela warszawskiej firmy handlowej **«A. Gleichgewicht i S-ka»** i początek upadłości z dniem 21-ym Marca st. st. 1890-go r. oznaczyć;

2) mianować **Sędzią Komisarzem** upadłości Członka Sądu **J. Szlenkera, Kuratorami** zaś **Edwarda Czajkowskiego** Adwokata przysięgłego i wierzyciela **Edwarda Kocha;**

3) delegować komornika sądowego Antoniego Wolforta do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie, przy ul. Gnojnej № 11 i w innych miejscach gdzie się takowy okaże;

4) osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie go pod dozór policyjny;

5) wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali przyjęć Sądu Handlowego, a kopję takowego ogłosić w porządku przepisanym;

6) wyrok niniejszy opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisany przez obecnych.
Za zgodność z oryginałem
Sekretarz (podp.) **Podlewski.**

Sędzia Komisarz

massy upadłości

kupca Maksymiljana Landy, właściciela firmy handlowej **A. Gleichgewicht i S-ka,** na zasadzie art. 476 i 478 K. Handl., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli wspomnianej upadłości, aby się stawili w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie (ul. Długa № 7), w dniu **9 (21) Kwietnia 1890 r.,** o godzinie **10-ej zrana,** z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje, w celu przedstawienia stosownie do art. 480 Kod. Handl., potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych.

Warszawa, 27 Marca (8 Kwietnia) 1890 r.
(Podpisano) **J. Szlenker.**
Za zgodność z oryginałem **Edward Czajkowski,** Adwokat przysięgły, Plac Krasińskich № 2 (Stary teatr). 647R

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

poleca w wielkim wyborze:

Zefiry, Satiny, Kretony, Oxfordy, Płócienka gładkie i fantazyjne.
Dreliszki na ubrania męzkie w najnowszych wzorach.
Dreliszki gładkie lniane i półlniane w różnych odcieniach i gatunkach.
Tella-Russę-Duks, Rogozę szarą i białą na mundury, **Czartowską-skórę.**
Piki białe i kolorowe na kamizelki,

od cen najniższych począwszy.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

NB. Próby z powyższych materjałów wysyłam na **prowincję** na żądanie pierwszą pocztą bezpłatnie; zamówienia zaś **za zaliczeniem pocztowem,** lub po nadesłaniu gotówki. 649R

Nauka i wychowanie.

Korzystne rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Nauczycielki wyborowe. Zakład ten otrzymał medal za staranne wykłady i za krój. 10380

Kandydat matematyki uniwersytetu dorpackiego, b. student uniw. moskiewskiego, szuka lekcyj lub kondycji. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. X. Y. 10308

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, po rs. 3 miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 10335

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuskim poszukuje lekcyj. Zielna 32, mieszk. 8. 1008r

Nauczycielka z francuskim, muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, mieszk. 9. 10278

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Silberman, Orla № 11. Wykładane są: krój, szycie sukien, bielizny, modniarstwo, hafty, filé guipure, koronkarstwo. Patenta poświadczone przez władzę wydawane są. Przyjmuje się uczennice na stałe. 10369

Nauczycielka z dobremi świadectwami i małemi wymaganiami potrzebna jest zaraz na wieś do dwóch 10-letnich panienek, posiadająca gruntownie francuski i niemiecki język, muzykę. Wiadomość: Marszałkowska 94, mieszkania 21, od godz. 2—4-ej. 10363

Nauczyciel potrzebny do gub. Podolskiej, dla przygotowywania chłopczyka do 1-ej klasy. Zgłaszać się: hotel Drezdeński, m. 18, od 9 do 10-ej rano. 10270

Nauczycielki muzyki, patentowane, poszukują umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście № 7. Biuro nauczycielskie.—Dąbrowska. 9796

Potrzebny jest uczeń do przygotowania chłopca do klasy 2-ej gimnazjum filologicznego. Dobra № 41, drugie piętro, mieszkania 11. 10352

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka z wysoką muzyką i francuskim szuka posady lub demi-place. 10372

Potrzebny niemiec wykształcony do konwersacji wieczorami za pokój z usługą. Oferty w Kurjerze lit. J. R. 10394

Student uniwersytetu, energiczny a przedewszystkiem sumienny, potrzebny jest na dwie godzin do przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum. Wynagrodzenie rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: Praga, Petersburska № 10, m. 15, od 12—1-ej lub od 6-ej wieczorem. 10386

Posady i prace.

Bon niemek potrzeba z dobremi świadectwami. Zgoda 6, m. 8. 10378

Człowiek familijny, ze znajomością gruntownie języka niemieckiego, przy poważnej rekomendacji i świadectwach długoletniej służby, prosi o jakiekolwiek zajęcie w magazynie, ekspedycji i t. p. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod adr. „Pomoc 25." 10360

Do kwiatów podręczne potrzebne. Wspólna 11, m. 15. 10339

Do krawatów potrzebne zaraz podręczne i do nauki. Lipowa № 5, m. 2 9981

Do pracowni „Doroty", Dzielna 3, potrzebne są zaraz staniczarki zdolne. 10169

Ekonom samotny, z dobremi rekomendacjami, potrzebny jest zaraz na folwark pod Warszawą. Wiadomość w hotelu Niemieckim u szwajcara, o godz. 2-ej po poł., w niedzielę 13-go b. m. 10199

Korespondent biegle i dobrze piszący w językach polskim, russkim i niemieckim, obeznany z czynnością kantorową, może zaraz objąć posadę na wsi. Pensja rocznie 180 rs., całkowite utrzymanie i tantjema. Piśmienne oferty przyjmuje kantor kiosków, Plac Teatralny 11. 1004r

Młoda francuzka wykształcona poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod F. M. 10344

Maszynistka do bielizny potrzebna. Senatorska 28, mieszk. 21. 1012r

Małżeństwo bezdzietne, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca, mąż za lokaja, żona za kucharkę lub za młodszą. Oferty proszę składać: Aleksandrja № 15, u stróża. 9965

Osoba posiadająca język francuski, muzykę, poszukuje zajęcia. Pańska № 19, mieszkania 21. 10272

Oficjalista przybyły ze wsi poszukuje jakiego zajęcia przy składach jakiego przemysłu, na żądanie złożyć może kaucję. Wiadomość u W-go Balukiewicza, ulica Bielańska, Hotel Paryski. 10356

Osoba w średnim wieku, polka, posiadająca dobrze muzykę i języki russki i francuski, znająca się na gospodarstwie domowem i szyciu, poszukuje zajęcia w domu familijnym w mieście lub na wsi, jako dozorczyni lub bona do dzieci i do wyręczania gospodyni domu. Wiadomość w m. Międzyrzecu gub. siedleckiej, w domu W-go Walerego Jarockiego, lub w Warszawie, ulica Szpitalna № 1, mieszkania № 6. 10346

Potrzeba panien zdatnych i podręcznych do okryć. Bracka № 10. 10267

Potrzebne są panny zdolne do ubierania kapeluszy. Świętojerska 21, w magazynie kapeluszy. 10076

Potrzebne są zaraz panny do maszyny i rękawów do pracowni sukien L. Hummel, Bielańska 4. 10035

Potrzebne są uzdolnione panny oraz podręczne do fabryki krawatów, ulica Nalewki № 10. 10015

Potrzebne są panny do spódnic z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Królewska 18, mieszk. 5. 10057

Poszukuje się do św. Jana na przychodnią, a potem na stałą osoby w średnim wieku, energicznej, władającej nowożytnemi językami i dobrą metodą, mogącej wykładać te języki oraz wiadomości klas realnych, przytem muzykalną. Wiadomość: Żórawia 11, mieszk. 2, od 11 do 2-ej. 969r

Potrzebna jest panna do maszyny Whelera-Wilsona. Ulica Elektoralna № 21, mieszkania 4. 10090

Panny kompletnie zdolne do szycia gorsetów potrzebne są zaraz. „Marie", ulica Niecała № 1. 10231

Potrzebna bona niemka, nie młodsza nad lat 40. Cytadela, domu № 33 9880

Panny do staników, spódnic i podręczne potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 10184

Panny do staników i podręczne potrzebne zaraz. Plac Żelaznej Bramy № 2, Włodarska. 10175

Panny do upinania spódnic potrzebne zaraz. Orla № 11, m. 37. 1010r

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Ul. Chmielna № domu 29, mieszk. 9. 10281

Potrzebne panny do krawieczczyzny zdatne i do nauki. Nalewki № 7. 10283

Potrzebne podręczne spódniczarki. Marszałkowska № 109, m. 4. 10288

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Świętojańska 2, m. 16. 10291

Potrzebny ślusarz mechanik na wyjazd. Wiadomość: Dobrowolski, Leszno 31, w niedzielę od 12—3-ej. 10295

Potrzebne panny zdolne do spódnic i staników. Sienna 3, magazyn Zofji. 10059

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do staników trykotowych, także uczennica oraz wykończarki pończosznicze. Marszałkowska 129, oficyna. 10299

Podręczne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Nowolipie 3, parter. 10065

Potrzebna podręczna. Chmielna 60, mieszkania 9. 10379

Potrzebne są zaraz uzdolnione maszynistki i podręczne do bielizny. Uczennice przyjmuje się. Zgoda № 6, m. 2. 10348

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Ul. Krucza № 47, m. 11. 10330

Potrzebna jest panna do maszyny Whelera-Wilsona i podręczne do trykotów. Ul. Marszałkowska № 143, m. 21. 10328

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczczyźnie potrzebne są do pracowni „Zofji", Leszno № 28, m. 3. 10327

Panny do kwiatów zaraz potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Świętojerska № 14. 10395

Rubli 100 za wyrobienie posady młodemu człowiekowi z 6-klasowem wykształceniem, który przez lat 5 zajmował się w zakładach przemysłowych. Dyskrecja zapewnia się. Świadectwa posiadam. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adr. Z. J. 10284

Rządca agronom, człowiek młody, z kilkunastoletnią praktyką, z dobremi wiadomościami gospodarstwa wiejskiego, gdzie zarządzał w większych majątkach, złożyć może rekomendacje od osób poważnych i na żądanie kaucję, poszukuje miejsca. Wiadomość u W-go Balukiewicza, ulica Bielańska, hotel Paryski. 10357

Subjekt specjalista poszukuje posady do składów bławatnych lub bielizny w miejscu lub do Cesarstwa. Wiadomość w sklepie kol. Królewska № 37. 10294

Ubieraczka do kapeluszy męzkich znajdzie zajęcie. Zielna 36. 10322

Uczniów zaraz potrzeba do jubilera. Dunaj Wąski № 16, m. 7. 10366

Zdolna maszynistka do koszul męzkich do maszyny Whelera-Wilsona znajdzie stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 40, m. 3. 994r

Uzdolniona w krawieczczyźnie, w kroju, poszukuje zajęcia na przychodnią. Aleja Jerozolimska № 27, w piekarni. 10387

Zdolne modniarki potrzebne, wynagrodzenie wysokie. Dąbrowski, Żabia. 10365

Kupno i sprzedaż.

Asortyment koronek, wstawek nicianych ręcznych, ceny b. przystępne. Mazowiecka № 10, parter. 10371

Bicykl 52, mocnej budowy, do sprzedania. Cena rs. 40. Hoża 68, mieszk. 14. 10243

Do sprzedania meble, landszafty, ule systemu Lewickiego. Chmielna 10, mieszkania 13. 10362

Do sprzedania buldogi młode oryginalne. Szeroki Dunaj 3. 10039

Faeton w zupełnie dobrym stanie, wygodny, lekki, do pojedynki i pary, do sprzedania. Mostowa 6, stróż Florjan wskaże. 10306

Faeton, bryczka, dwie dorożki pojedynki nowe. Żelazna № 55, u właśc. domu. 10273

Kredens i krzesła orzechowe oraz inne meble pozostałe po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego sprzedaje się przy ulicy Solnej № 12. Wiadomość u właściciela domu. 10353

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 8183

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Klacz wierzchowa gniada, rasy węgierskiej, 6 lat, wzrostu średniego, prędka, zdrowa, wytrwała, chodzi i w uprzęży, do nabycia z braku miejsca. Plac Saski, pałac Brühlowski, mieszk. 24. 10269

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 10241

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biurko, umywalnia, łóżka, stoły, krzesła, dębowe. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9861

Nowy transport wyrobów studzienieckich, znanych z wykończenia i taniości, nadszedł do składu narzędzi rolniczych i nasion W-go Rodkiewicza, Nowy-Zjazd № 5 (Domek żelazny), w którym za ceny stałe, przez zarząd Towarzystwa osad rolnych oznaczone, są do nabycia: wozy półtoraczne, wózek dwukołowy, koła łobodowe, biurko dębowe, kredensy sosnowe, szafa do sukien, szafa śpiżarniana, szafki kuchenne podwójne i pojedyńcze, stół dębowy jadalny, owalny rozkładany, krzesła dębowe rzeźbione i zwyczajne wyplatane, krzesła sosnowe mazerowane, stoliczki dębowe, umywalnie, taborety sosnowe, taboreciki dywanikowe składane, foteliki dziecinne, rachownica, piórniki, pudełeczka, ramy do luster i obrazów, stołki, stołeczki pod nogi, deseczki, kręgielki, stolnice, solniczki, ubijaki, deski do prasowania, kredensiki żelazne kuchenne, pogrzebacze, obcęgi i łopatki żelazne, wieszadła i łóżka żelazne, stągiewki, szafliki, balje, miśniki i wanienki z żelaznemi obręczami, umywalki żelazne, ule ramowe, buty z cholewami, kamaszki dziecinne skórzane, pantofle sukienne, sandały i t. p. 1002r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 10117

Mleko prosto od krowy, wiejskie, przychodzi codziennie o godz. 7-ej rano. Dostać można: ulica Tamka № 23, mieszk. 8, po cenie: kwarta kop. 7, litr kop. 8, z odnoszeniem do domu o kopiejkę drożej. 10285

Na raty wyroby platerowane z pierwszych fabryk tutejszych. Plac św. Aleksandra № 13, mieszk. 15. 10333

N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim, firma od roku 1795 egzystująca, uskutecznia w dziełach sztuki i starożytnościach kupno, sprzedaż, zamianę i komis na najdogodniejszych warunkach. 1016r

Otomana i manekin tanio. Jerozolimska 31, m. 1, dom Mierzwińskiego. 10393

Potrzebny jest komin żelazny wysokości 24—26 łokci, średnicy 18" do 20", z płytą fundamentową. Oferty przesyłać pocztą pod adresem: gub. grodzieńska, poczta Antopol, Marja Rodziewicz. 9941

Porcelana do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 78, mieszk. 13. 10167

Pianino czarne prawie nowe sprzedam. Ul. Chmielna 38, m. 7. 10347

Serwis porcelanowy na 24 osób. Zielna 27, Wiadomość u stróża. 1013r

Skrzypce stare do sprzedania. Złota 29, m. 7, od godz. 3-ej. 10338

Tapicer obejmuje wszelką robotę, tak w Warszawie, jak i na prowincji, wykonywa dobrze i tanio. Sofa, szafa do sprzedania. Ulica Sienna № 15, mieszk. 6. 10262

Wyprzedaję otomany otwierane jutą kryte po rs. 26, szeslongi jutą lub ceratą kryte rs. 17, stoły orzechowe po rs. 8, krzesełka czarne, sofki orzechowe, małe garniturki, gzymsy po 40 kop. Żórawia 4, tapicer. 10164

Za gotówkę kupuję garderobę damską używaną, suknie, płaszczyki i t. p. Widok 3. 9788

Żardinierka z czarnego drzewa, ładnie wykończona, tanio do sprzedania na Kruczej № 46, mieszk. 2. 10342

Interesa handl. i mająt.

Dom w Alei Jerozolimskiej do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji № 64. 10319

Do wydzierżawienia krowy po 20 rs. rocznie od sztuki lub 10 kop. garniec mleka, dodaje się dom, opał, ogrody. Jerozolimska 74, lokalu 1. 10279

Do sprzedania lub zamiany na dom folwark włók 4. Wiadomość: Mokotowska 50. 10337

Emeryt lub kapitalista pojedyńczy z kapitałem od 3—4,000 rs., może mieć stałe utrzymanie, to jest życie, usługę, mieszkanie i całą opiekę domową blisko Warszawy, w miejscowości zdrowej, bo pomiędzy lasem i łąkami, kapitał będzie umieszczony na 1-ym numerze hypoteki po Towarzystwie kredytowem. Wiadomość w kantorze rekomendacji służących, Plac Zamkowy № 101. 10383

Fabryka kwiatów ze sklepem zaraz do odstąpienia. Świętojerska № 14. 10396

Handel kolonjalny z kantorem pism do odstąpienia. Freta, wprost apteki. 10000

Jest do odstąpienia z powodu słabości właścicielki kawiarnia z bilardem oraz z piwem, przy ulicy Podwale № 16, egzystująca od lat 38, z wyrobioną klijentelą. 10332

Kawiarnia do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Elektoralna 49. 10195

Kuźnia murowana z mieszkaniem i ogrodem do wydzierżawienia w Czerniakowie od 1-go lipca. 10310

Leszno 69. Skład wódek do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. 10286

Magle do sprzedania z powodu interesu familijnego. Ulica Chłodna № 27, 9978

Magle wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu; mieszkanie przy maglach składa się z dwóch pokojów i kuchni. Wiad.: Aleja Jerozolimska № 43. 10290

Placu 27,500 łokci kwadr. w Warszawie, w punkcie zaludnionym, mającym świetną a niezawodną przyszłość już w bliskim czasie, do sprzedania za niezwykle tanią cenę. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. 61. 1006r

Rubli 10,000 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przys. Ksawerego Smoleńskiego, Długa № 20. 10176

Rubli 27,000 do wypożyczenia na pierwsze numera domów po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość u adwokata Karpińskiego Nowy-Świat № 22, od godz. 5—7-ej. 10280

Różnej wielkości majątki do sprzedania pod korzystnemi warunkami, dzierżawa włók 42 długoletnia do odstąpienia i wiele innych mniejszych. Wiadomość codziennie od godz. 2—6-ej, Nowy-Świat № 45, mieszk. 3. 10313

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie bardzo tanio. Wspólna 14, m. 7. Tamże wóz do sprzedania. 10304

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej. 10274

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne, za rs. 70. Ogrodowa 49. 10389

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z porządnem urządzeniem, towarem i mieszkaniem, zaraz do sprzedania. Królewska № 31. 10361

Sklep gospodarczy do sprzedania. Ul. Śliska № 12. 10355

Sad obszerny niedaleko stacji do wydzierżawienia. Szczegóły Bednarska 31—25. 10350

Sklep kolonjalno-dystrybucyjno-norymberski bardzo tanio do sprzedania. Chmielna róg Wielkiej. 10329

Sklep spożywczy oraz dystrybucyjny i kolonjalny do sprzedania. Berga № 8. 10326

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 80. Ul. Leszno 83. 10224

Wspólnik z kapitałem 50,000 rs. poszukiwany jest do funkcjonującego już zakładu przemysłowego na prowincji, wytwarzającego produkt codziennej konsumcji. Minimalnie 20% zysku poręcza się. Za kapitał wkładowy gwarancja hypoteczna na samym zakładzie, wzniesienie którego kosztowało świeżo około 180,000 rs. Oferty pod lit. K. 16 w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1005r

Willa obszerna z ogrodem $4^1/_3$ morgi dużym, ze wszystkiemi wygodami, przy stacji drogi żelaznej, 4 godziny od Warszawy, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u Juljusza Mosdorfa przy ul. Senatorskiej № 26, od godz. 5—7-ej po poł. 10314

W Skierniewicach do sprzedania willa massiw murowana. Wiadomość: Żórawia 43, mieszkania 23. 10302

W mieście Ciechanowie dom do sprzedania lub wynajęcia, może być na letnie mieszkanie. Cena wynajmu rs. 250 rocznie. Wiadomość przy ulicy Tamka № 39, m. 8. 10292

Za rs. 3,500 korzystny interes dla kobiety, dający bez blagi bardzo przyzwoite utrzymanie, jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu słabości. Interes ten był prowadzony przez teraźniejszą właścicielkę przez lat 20 bez przerwy. Pośrednictwo wyłącza się: Wiadomość: Daniłowiczowska № 7, m. 7, od 2-ej do 6-ej. 10300

Zakład mleczny, egzystujący od lat ośmiu, miejsce wyrobione, do sprzedania zaraz na przystępnych warunkach. Karmelicka 6. 10265

Doniesienia osobiste.

Kawaler, obywatel ziemski, ewangelik, polak, pragnie poznać osobę inteligentną i przystojną, pannę lub wdowę w wieku do 30 lat, bez różnicy wyznania, mającą gotowego posagu nie mniej 8,000, później więcej, do odpowiedniej wysokości jego mienia. Szanowne reflektantki raczą oferty nadsyłać: poste-restante Warszawa „Ceres". Dyskrecja, jako rzecz honoru jest zapewnioną. 9450

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew, 2-e piętro, front, rs. 320; dwa pokoje i kuchnia rs. 180 do wynajęcia zaraz. Tamka № 16. 10354

Do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. przy ulicy Kotzebue № 4, lokal na 1-m piętrze, cały front, trzy balkony, złożony z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, łazienki, dwóch pasaży, dwóch spiżarek, dwóch alków, urządzenia gazowego i t. d. 10309

Daniłowiczowska 7. — Od 1 lipca pięć pokojów, parter, na kantor, składy, (lokal może być dowolnie podzielony); każdego czasu lokal na warsztat lub zakład przemysłowy; wozownia. 10307

Dwa lub 1 pokój, z meblami lub bez, do wynajęcia. Długa 38. 1015r

Dwa pokoje, kuchnia, ogród do wynajęcia w każdym czasie pod Zakroczymiem. Stacja Nowo-Georgewsk. Antoni Turczeński. 1003r

Duży pokój dla kawalera przy familji, bez mebli. Marszałkowska 120, m. 8. 9997

Letnie mieszkania we Włochach, składające się z 2-ch pokojów i kuchni i 3-ch pokojów i kuchni są do wynajęcia. Bliższa wiadomość: Długa 61, m. 1. 10321

Letnie mieszkanie, dwór w dobrach Blizne jest do wynajęcia sześć wiorst za rogatką Wolską drogą Górczewską. O warunkach u rządcy na miejscu. 9254

Letnie i stałe mieszkania w pięknym i zdrowym Józefinie, przy parku Cesarskim za rogatką Belwederską, po trzy i po sześć pokojów, z ogromnemi werendami i widokiem na Wilanów i t. p. okolice, do wynajęcia. Wiadomość: Hoża 4, u rządcy. Willa ta jest i do sprzedania, nie drogo i na dogodnych warunkach, a i odpowiednie i na jaką fabrykę, gdyż jest i bieżąca woda. 10324

Lokale składające się z 2, 3, 4 i 5 pokojów z pasażami, kuchniami, przedpokojami, zlewem i wodociągiem, na parterze, 1-m, 2-m i 3-m piętrze od frontu i w podwórzu, w cenie od 160 rs. do 800 rs. rocznie, są do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. Ulica Elektoralna № 28, wiadomość u stróża. 10305

Letnie mieszkania ładne i suche, w lesistej okolicy u Sadowskiego w Józefowie, 3 wiorsty od stacji kolejowej Jabłonna, w ogrodzie, z kąpielą w bieżącej wodzie i końmi. Wiadomość w kawiarni: Niecała 7. 10296

Letnie mieszkanie z życiem, nad rzeką, w blizkości kolei i Warszawy. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, w Czytelni „Nowości." 10261

Lokal z 3-ch pokojów, 2 pasaży, kuchni na antresoli do wynajęcia. Wierzbowa 3. Wiad. w handlu win Krzymińskiego. 10334

Letnie mieszkanie z pomieszczeniem na konie i powozy. Las sosnowy i poczta. Wiadomość: folwark Sękocin, za rogatką Jerozolimską. 10345

Letnie mieszkanie w Lisowicach pod Koluszkami, składające się z 4-ch pokojów z wygodami. Dowiedzieć się: ulica Zgoda 1, w mieszkaniu Budowniczego Lilpopa do godziny 12-tej. 10287

Od 1-go lipca 1890 r. przy ulicy Nowolipie № 41, obok Bazaru, są różne lokale, od suteryn na magle lub piekarnię do 2-go piętra z paradnem wejściem. 10351

Od 1-go lipca sklep, 2 pokoje, Freta 4, wprost Długiej, 800 rocznie. 10293

Piwnice wielkie, suche, mogące pomieścić około 200 okseftów, potrzebne są od św. Jana. Wiadomość w winotłoczni Morozowicza, Miodowa 6. 10150

Pokój frontowy, umeblowany, z usługą, może być i z samowarem, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyska № 43, mieszkania 18. 10397

Potrzebne są 3 pokoje, przedpokój i kuchnia w cenie 300 do 350 rs. rocznie, w okolicy ulicy Marszałkowskiej, między Królewską a Aleją Jerozolimską. Oferty składać proszę do składu aptecznego Ludwika Spiessa i syna na Marszałkowskiej. 10276

Poszukuje się od lipca w jednym domu dwóch mieszkań, nie wyżej 1-go piętra, złożonych: jednego z 4 pokojów, drugiego z 3 dużych lub też 4 pokojów. Oferty pod A. K. 100 do kantoru Kurjera. 10341

Potrzebny lokal od 1-go lipca pod szkołę rządową, 5 do 7 pokojów, na Nowym-Świecie lub przylegających ulicach. Gwarancja pewna, półroczna opłata z góry. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. „Szkoła." 10358

Pokój, wejście przedpokojem, mogą być wszelkie wygody. Pańska 16—3. 10381

Pokój frontowy, osobne wejście, z meblami, usługą. Krakowskie-Przedmieście 85, mieszkania 8. 10349

Pokój z usługą, meblami, 8 rs. miesięcznie, zaraz. Złota 2, m. 1, w podwórzu. 10331

Sklepy dwa frontowe, duże, pokaźne, w domu targowym Rybińskiego przy Placu Trzech Krzyży, zaraz są do najęcia, dobre na handel łokciowy, ubiorów damskich, męzkich, farby, szkła, porcelany, lampy, kawiarnię z pieczywem lub na jaką filję znakomitszego przedsiębiorstwa. W samym targu są i dwie jatki mięsne do wynajęcia. Wiadomość u rządcy. 10325

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania № 28. 10071

Tanie, ładnie umeblowane letnie mieszkanie do wynajęcia pod Ciechanowcem, od stacji Czyżew szosą 5 kwadransy. Plany i bliższe szczegóły: Wiejska № 19, stróż wskaże. 10340

W Otwocku willa murowana do sprzedania lub wynajęcia, lokale eleganckie po 3 i 2 pokoje, każdy z lodownią. Wiadomość: Jerozolimska 64. 10318

Zaraz pokój wygodny przy familji dla inteligentnej panienki, potrzebującej opieki lub dla osoby słabej, potrzebującej pielęgnowania. Widok 21, mieszk. 20, Dobiecka. 1009r

4 pokoje pojedyńczo, razem, z meblami lub bez, każdego czasu do wynajęcia. Marszałkowska 76. 10336

5 pokojów 1-sze piętro i 3 pokoje do wynajęcia. Jerozolimska 64. 10320

Doniesienia rozmaite.

Alexandrine list wysłany poste-restante. Oczekuję odpowiedzi.—Comte W. W. 10082

A.—Aeronautyka, a w tem 79 rycin i 5 tablic litografowanych, zawierają trzy zeszyty wielkiej encyklopedji ilustrowanej. Cena zeszytu 50 kop. Cała Encyklopedja zawierać będzie przeszło 5,000 rycin i 300 tablic litografowanych. Redakcja: Chmielna 30. 876r

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna 33, mieszkania № 17. 10376

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienie, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 10312

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 10370

Bilety drugiej emisji pięcio-procentowej pożyczki premjowej serji 05,388, 13,853, 14,553 i 01,662, zgubił feldfebel 5-ej baterji, 3-ej gwardyjskiej i grenadjerskiej artyleryjskiej brygady Podkamienny. 10374

„Exsiccator" zastępuje farby olejne, praktyczniejszy, tańszy. Broszury bezpłatnie. Ritter—Królewska. 791r

Bardzo ładny piesek do darowania. Karmelicka 17, mieszkania 4. 10277

Litwinka wydaje obiady;—tamże pokoje do wynajęcia. Królewska № 31, m. 8. 10367

Mamka młoda, wiejska, bez żadnego długu, jest do umieszczenia zaraz, z dzieckiem trzy-miesięcznem. Ulica Piwna № 7, mieszkania 28. 10384

Mops. W dniach przed świętami zaginął mops młody 9 miesięczny, wabi się „Amic." Uprasza się o łaskawe odprowadzenie, za stosownem wynagrodzeniem. Ul. Szpitalna № 6, do właściciela domu. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 10282

„Mode Nationale" numer 15 kop., różne journale. Kottecki. Orla 12. 10368

Najtrwalsze pończochy fil perse kop. 90, bawełniane 55. Skarpetki, nadrabianie, hafty ręczne. Marszałkowska 129, oficyna. 10297

Od rubli 3 do 5 wykończam najelegantsze suknie damskie starannie, podług najświeższych fasonów, uczę kroju nowym systemem paryzkim. Stefanja K. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 993r

Obiady prywatne, po 25 kop. Nowy-Świat № 28, m. 11. 10315

Pończochy, skarpetki, nadrabianie takowych, oraz pończoszki dziecinne mocne, ładne i tanie. Wspólna 26, mieszkania 6. 10364

Pasport został zaginionym na poczcie Marji Kurowskiej. 10275

Rubli 3 nagrody za odniesienie do bufetu cukierni Semadeniego pod teatrem laski trzcinowej jasnej ze srebrną rączką w prążki, która została zabraną, prawdopodobnie przez nieuwagę, z tejże cukierni w dniu 7 b. m. 10391

Skradzione z dorożki ubranko dziecinne we środę wieczorem, można odebrać za zwrotem kosztów, Elektoralna 8. Skład win. 10375

Uczę dokładnie robót pończoszniczych;—tamże maszyna № 9 rs. 45. Marszałkowska 129, oficyna. 10298

Wyżymaczki specjalnie reparuje najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 10036

W wielką sobotę wybiegła suka biała, z szaro-żółtemi plamami, wabi się Kikino. Proszę znalazcę o odprowadzenie do Alei Jerozolimskich 76, za nagrodą. 10392

Wykończa prędko, tanio, akuratnie podług najświeższych żurnali pracownia sukien Gawrońskiej, Długa № 38. — Tamże potrzebne uczennice z prowincji na stałe. 1014r

Wydra zbiegła, zwrócić proszę: Marszałkowska 122, do sklepu Nowickiego. 1007r

Zaginął lub zabłąkał się mały piesek, z rasy mopsów, sierści szarej, uszy nieobcięte, wabi się „Triszka." Ktoby odprowadził lub dał znać na ulicę Widok № 8, m. 9, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 10301

Zgubioną została srebrna oksydowana broszka w formie strzały, z dużym brylantem po środku. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie takowej za nagrodą. Aleje Jerozolimskie 25, do hr. Walewskiego. 10303

Zgubiono 2 sznurki korali w przejeździe na stację petersburską. Znalazcę uprasza się o zwrót za nagrodą na Próżną 7, m. 3. 10323

8 rs. Nauka kroju najnowszym ułatwionym systemem francuzkim. Marszałkowska № 109 mieszkania 4. 10289

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Марта (12 Апрѣля) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).